

## GEOGRAFIA ZAPASU DREWNA...

*Przy pogłębiającym się deficycie surowca drzewnego i równoczesnym coraz istotniejszym znaczeniu pozaprodukcyjnej roli lasów istotna jest świadomość rozmieszczenia zapasu drewna na kuli ziemskiej i geografia lesistości. O zagadnieniach tych*

pisze Mirosław G o r c z y c a w artykule o znamienym tytule „Łysiejąca planeta”, w miesięczniku „Problemy” z października 1978 r.

„Według oceny radzieckiego geografa J. Sauszkina, łączne zasoby drewna na świecie wynoszą około 160 miliardów m<sup>3</sup>. Oznacza to, że w przeliczeniu na 1 mieszkańca przypada tylko około 4 m<sup>3</sup> tego cennego surowca. W warunkach racjonalnej eksploatacji wykorzystywać można jedynie drewno w ilości nie przekraczającej przyrostu, i to w drzewostanach w wieku dojrzałym do wycięcia i starszych. Roczny przyrost drewna na pniu oceniany jest na co najmniej 1800 milionów m<sup>3</sup>, według innych szacunków jest on o 1 miliard m<sup>3</sup> większy, co oznacza, że dla nieprzekroczenia w skali światowej tzw. etatu rębności, uzysk drewna per capita nie powinien dochodzić nawet do 0,5 m<sup>3</sup> (...) Najbardziej zasobne w drewno są lasy Azji, w których znajduje się ponad 1/3 światowych zasobów drewna. Jeśli chodzi o produktywność lasów, wyrażoną rocznym przyrostem drewna, to średnioroczny przyrost stanowił w skali światowej 1,12% ogólnych zasobów. Analogicznie wskaźniki wynosiły (w %): Afryka — 0,55; Australia z Oceanią — 1,00; Azja — 1,03; Ameryka Południowa — 2,00; Ameryka Północna — 2,05 i Europa — 2,30. Oznacza to, że czas odnowy zasobów drewna wynosił dla całej Ziemi niespełna 90 lat, zaś w poszczególnych jej częściach: od 44 w Azji, około 50 w obu Amerykach, 100 w Australii z Oceanią, do 182 w Afryce. Największe przyrosty reprezentują więc lasy produkcyjne pochodzenia antropogenicznego (...).

Większość zasobów drewna znajduje się w lasach półkuli północnej, skupiających po około 2/3 powierzchni leśnej i zasobów drewna oraz ponad 4/5 jego przyrostu. Szczególnie duże znaczenie gospodarcze ma drewno gatunków iglastych, którego zasoby w skali światowej oceniane są (Sauszkin) na 65 miliardów m<sup>3</sup>, tj. 41% łącznych zasobów drewna na pniu.

Według oceny ekspertów FAO lasy iglaste z 1/3 światowej powierzchni leśnej dostarczają ponad połowę światowej produkcji drewna surowego i 4/5 półfabrykatów, a obrót drewnem iglastym i wyrobami z niego stanowi blisko 9/10 łącznych obrotów handlowych drewnem.

Zapotrzebowanie na drewno rośnie wraz ze zwiększeniem się jego zastosowań. W 1945 r. liczba zastosowań drewna wynosiła około 2,5 tysiąca, a obecnie wzrosła ponad 10-krotnie. Pozyskiwanie drewna (grubizny), które wynosiło w końcu lat czterdziestych naszego stulecia około 1,4 miliarda m<sup>3</sup> rocznie, w 1960 r. — 1,9, a w 1970 r. osiągnęło 2,4 miliarda m<sup>3</sup>, począwszy od 1973 r. przekracza nieznacznie 2,5 mld m<sup>3</sup> rocznie. W tym około 54% stanowiło drewno użytkowe (dane FAO). Średnio z 1 ha lasu uzyskuje się około 50 m<sup>3</sup> drewna. Ilość ta jest znacznie różnicowana w poszczególnych regionach świata, zdecydowanie wyższa w lasach gospodarczych niż w naturalnych. W warunkach intensywnej hodowli lasu uzysk drewna z 1 ha można by zwiększyć 3—4 razy, co w skali światowej przyniosłoby dodatkowo miliardy m<sup>3</sup> tego cennego surowca, a co najważniejsze nie prowadziłoby do szkodliwego wylesienia (...).

Ogólnie rzecz ujmując, wykorzystanie drewna jest w skali światowej wyjątkowo nieracjonalne. W warunkach ostrego deficytu drewna, w dalszym ciągu blisko jego połowę zużywa się na opał! Przyczyną tego jest brak w wielu krajach (głównie nie rozwiniętych) innych nośników energii. W Afryce i Ameryce Południowej jedynie najcenniejsze gatunki drzew są wykorzystywane do przerobu, a większa część drewna jest spalana. Wysokie są straty drewna w obróbce tartacznej — dochodzą do 2/3 ilości obrabianego surowca. Przy produkcji celulozy około 30% wyjściowej masy drzewnej uchodzi wraz ze ściekami, przyczyniając się — przy braku urządzeń oczyszczających — do degradacji środowiska przyrodniczego.

Konieczność zwiększenia uzysku drewna oraz racjonalizacji jego zużycia — mię-

dzy innymi przez zastępowanie go innymi surowcami — określa rysujące się w perspektywie zwiększenie popytu na drewno. Według oceny węgierskiego naukowca A. Madasa, w 2000 r. zapotrzebowanie na drewno wyniesie 4,2—5,0 miliardów m<sup>3</sup> rocznie, w tym 1,0—1,2 na cele opałowe. Pokrycie takiej podaży będzie bardzo trudne i doprowadzić może do stanu, kiedy wyrąb drewna — nawet w skali globalnej — przekroczy jego przyrost. W niektórych regionach mogłoby dojść do zupełnego zniknięcia lasów”.